

SŁOWO PANA

TEMAT: Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych.

KATECHIZM

Sąd Ostateczny nastąpi podczas chwalebnego powrotu Chrystusa. Jedynie Ojciec zna dzień i godzinę sądu. Tylko On decyduje o jego nadejściu. Przez swego Syna Jezusa Chrystusa wypowie On wówczas swoje ostateczne słowo o całej historii. Poznamy ostateczne znaczenie dzieła stworzenia i ekonomii zbawienia oraz zrozumiemy przedziwne drogi, którymi Jego Opatrzność prowadziła wszystko do ostatecznego celu.

Sąd Ostateczny objawi, że sprawiedliwość Boga triumfuje nad wszystkimi niesprawiedliwościami popełnionymi przez stworzenia i że Jego miłość jest silniejsza od śmierci (KKK 594)

NAUCZANIE

Chrześcijanin wie, że musi jak zarządca zdać sprawę z tego, co mu zostało powierzone. Odpowiedzialność jest tylko tam, gdzie jest ktoś, kto zapyta. Artykuł wiary o sądzie mówi nam o tym, że o nasze życie ktoś zapyta i niepodobna będzie tego pytania nie dosłyszeć.

(Ratzinger, Wprowadzenie w chrześcijaństwo)

To miłość przede wszystkim sądzi. Bóg, który jest miłością, sądzi przez miłość. To miłość domaga się oczyszczenia, zanim człowiek dojrzeje do tego zjednoczenia z Bogiem, które jest ostatecznym jego powołaniem i przeznaczeniem

(Jan Paweł II)



PISMO ŚWIĘTE

Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kózł. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: „Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie”. Wówczas zapytają sprawiedliwi: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?” A Król im odpowie: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”. Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: „Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie”. Wówczas zapytają i ci: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?” Wtedy odpowie im: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili”. I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego».

(Mt 25,31-46)

CZAS DZIELENIA

Pytania do rozważenia indywidualnego i na czas dzielenia w grupach:

- Jak wyobrażam sobie sąd nad człowiekiem i nad światem?
- Jak słowa Jezusa o sądzie i końcu świata wpływają na moją ocenę i osąd nad innymi i nad światem?
- Czy jestem gotowy na spotkanie z Bogiem?

INSPIRACJE

SKRUTYNIA:

Powtórne przyjście (paruzja):

Mt 24,23-51; Łk 17,22-37; J 14,1-7;
Dz 1,11; 1Kor 15,20-26;

Sąd ostateczny:

Mt 25,31; Łk 10,18; J 3,36;
J 5,19-30; 1Tes 5,23-24;
2Tes 1,3-12; 1J 4,16-17

TRADYCJA

Moglibyśmy owego dnia (paruzji) nie tylko spokojnie oczekiwać, ale także i pragnąć. Jeśli bowiem kochamy Chrystusa, to powinniśmy pragnąć Jego przyjścia. Jest bowiem rzeczą przewrotną, a nie wiem czy prawdziwą, żeby obawiać się przyjścia tego, kogo się miłuje. Jak można modlić się: «Przyjdź królestwo Twoje», a bać się, żebyś nie został wysłuchany?

(św. Augustyn)

Jaki to pożytek, powiedz mi, wiedzieć, kiedy będzie koniec świata. (...) Czy dla każdego końcem świata nie jest koniec jego życia? Dlaczego więc troszczysz się i trapisz jedynie o to, jaki będzie koniec wszystkiego? Jeśli dobrze żyjąc przygotowujesz się na koniec swego życia, przekonasz się, że nic w dniu ostatecznym nie będzie straszne.

(św. Jan Chryzostom)

Powtórne przyjście

Można odnieść wrażenie, że najważniejsza kwestia dotycząca paruzji to czas jej nadejścia. Odczytywanie znaków, proroctw i „nowo odkrytych tekstów” trwa długo i prowadzi na manowce. Pismo Święte nie skupia się na okolicznościach powtórnego przyjścia Chrystusa, ale wzywa człowieka do podjęcia decyzji w kontekście zbliżającego się faktu. Pan przybędzie, bądźcie gotowi, czuwajcie i módlcie się. Ważniejsze od tych zewnętrznych znaków, jest nastawienie serca, które powinno być gotowe i czujne.

Sąd

Słowo „sąd” kojarzy nam się z osądzaniem i sprawiedliwością. Ktoś, kogoś osądza. Ktoś, kogoś mierzy sprawiedliwą miarą. Lęk, jaki pojawia się przy takim spojrzeniu związany jest z faktem, że na rzeczywistość sądu nad nami patrzemy własnymi oczyma. To spojrzenie deformuje jak w „krzywym lustrze” fakt, iż sędzią jest Bóg. Pierwsi chrześcijanie z wielką odwagą i ufnością wołali: „Marana tha!” (Przyjdź, Panie Jezu). Całą nadzieję pokładali w tym, iż to Bóg spojry na nich, a nie człowiek na człowieka.

Miłość i Miłosierdzie Syna

To Bóg Ojciec w ręce Syna oddaje dzieło zbawienia człowieka i świata. I tylko perspektywa ukrzyżowania Jezusa i Jego zmartwychwstania przesuwają granicę osądu poza ludzkie możliwości i wyobrażenia w kierunku miłości i miłosierdzia. Fragment ewangelii, który towarzyszy nam w tym miesiącu, nie jest tutaj formą pewnego reportażu o tym co będzie się działo na Sądzie Ostatecznym, ale „obrazowego wyrażenia tego, co niewyobrażalne” (Benedykt XVI). Często przeciwstawiamy sobie pojęcie miłosierdzia i sprawiedliwości. Nie potrafimy pogodzić tych dwóch rzeczywistości w ograniczonym sercu i umyśle. Stawiamy je często po przeciwnych stronach codzienności, jako te które się wzajemnie wykluczają. W Bogu jest inaczej: to co dla mnie jest nie do pogodzenia, w Nim się dopełnia.

Żyć już dzisiaj dniem jutrzejszym

Pan Bóg pyta się każdego z nas o to, co uczyniliśmy dla drugiego człowieka, dla Boga lub czego nie uczyniliśmy. Liczą się fakty, gesty, czyny i słowa. Niekoniecznie kontekst, którego rozpatrywanie zabiera nam wiele czasu.

Znamy i często powtarzamy maksymę przerabianą na różne sposoby: „żyj tak, jakby to był pierwszy, jedyny i ostatni dzień w Twoim życiu. Doświadczywszy mocy Bożego Słowa i Sakramentów nie możemy żyć tak, jak gdyby nic się nie stało.

Zawołanie „Marana tha!” można tłumaczyć następująco, zależnie od podziału tego słowa: „Przyjdź, nasz Panie” lub „nasz Pan przybywa”. Można je wtedy rozumieć: Pan przychodzi w naszym oczekiwaniu na Niego, Pan przychodzi z przyszłości. Jesteśmy ludźmi „jutra”. Już dzisiaj wyglądamy nadchodzącego Pana.